

Sygnatura akt: V GC 1295/17

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kalisz, dnia 30 października 2017r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy** w składzie:

**Przewodniczący:** SSR Katarzyna Górna-Szuława

**Protokolant:** sekretarz sądowy Monika Sowa

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2017 r. w Kaliszu

na rozprawie

**sprawy z powództwa: (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.**

**przeciwko: A. W.**

o zapłatę

- zasądza od pozwanego A. W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 766,30 euro (siedemset sześćdziesiąt sześć euro 30/100) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 marca 2015r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego A. W. na rzecz powódki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR Katarzyna Górna- Szuława

**Sygn. akt V GC 1295/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2017 r. (data wpływu) powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wniósł o zasądzenie od pozwanego A. W. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą we W. kwoty 766,30 euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23 marca 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż na mocy umowy zawartej dnia 16 września 2014 r. pozwany zobowiązał się do wyegzekwowania od kontrahenta mającego siedzibę w Niemczech kwoty 15.903,66 euro. Pozwany od każdej odzyskanej kwoty uprawniony był do zatrzymania 19% tej kwoty, powiększonej o 23% podatek VAT. Powód wskazał, że w czasie obowiązywania umowy kontrahent dobrowolnie wpłacił na rachunek bankowy pozwanego kwotę 1.000 euro, zaś pozwany zatrzymał całą uregulowaną należność. W związku z tym umowa uległa rozwiązaniu z dniem 14 lutego 2015 r. Powód podniósł, że zatrzymanie było bezpodstawne i niezgodne z treścią umowy, w myśl której przysługujące mu należności miały być przekazywane przez pozwanego, po pomniejszeniu o ustalony przez strony procent cenowy. Wskazał, że wzywał pozwanego do zapłaty dochodzonej pozwem należności, jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 25 kwietnia 2017 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNc 580/17 Sąd Rejonowy w Kaliszu V Wydział Gospodarczy uwzględnił roszczenie powoda.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i skutecznie złożył sprzeciw, w którym wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz jego oczywistą bezzasadność.

Wskazał, że na podstawie łączącej strony umowy nabył wszelkie związane z wierzytelnością główną prawa, w tym roszczenie o zaległe odsetki. Obowiązek rozliczenia się nabywcy ze zbywcą z odzyskanych od dłużnika należności dotyczył tylko należności głównej, co jednoznacznie zostało wskazane w załączniku do umowy. Zaś odsetki, jako należność uboczna przysługiwała w całości nabywcy, przy czym jemu pozostawiono również sposób zarachowania wpłat dłużnika.

Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia wskazując, że zgodnie z treścią art. 751 kc w zw. z art. 750 kc termin ten wynosi 2 lata. Wskazał, że żądana przez powoda kwota została zaksięgowana na jego koncie dnia 14 listopada 2014 r.

i zgodnie z umową łączącą strony powinna być rozliczona w terminie 7 dni od uzyskania środków od dłużnika. Tym samym roszczenie stało się wymagalne w dniu 21 listopada 2014 r., zaś przedawniło się dnia 21 listopada 2016 r. Natomiast pozew wpłynął do Sądu w dniu 11 lutego 2017 r., zatem po upływie okresu przedawnienia.

### ***Sąd ustalił, następujący stan faktyczny.***

Powód i pozwany są przedsiębiorcami, zaś dochodzone przez powoda roszczenie powstało w związku z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą.

(okoliczności bezsporne).

W dniu 16 września 2014 r. powód i pozwany zawarli umowę przelewu wierzytelności nr (...). Zgodnie z jej treścią powód (zbywca) przelał – w rozumieniu art. 509-518 kc – na rzecz pozwanego (nabywcy) wierzytelność określoną w załączniku do umowy, a nabywca przyjął w całości przelew tej wierzytelności (§2 pkt 1). Strony ustaliły, iż należności zbywcy z tytułu przelanej wierzytelności będą regulowane przez nabywcę w terminie 7 dni od uzyskania środków od dłużnika, do wysokości kwoty należnej zbywcy, pomniejszonej o: procent cenowy należny nabywcy w wysokości określonej w załączniku do umowy oraz należny podatek VAT od kwot należnych nabywcy, a także koszty zastępstwa procesowego, koszty sądowe i opłaty egzekucyjne, o ile wystąpią (§3 pkt 1). Opłata wstępna należna nabywcy została określona w umowie na kwotę 600,00 zł netto (§3 pkt 3) i uiszczona przez powoda.

W załączniku nr 1 do umowy wskazany został dłużnik oraz faktury objęte umową i kwoty z nich wynikające. Strony określiły wierzytelność do wyegzekwowania przez pozwanego na łączną kwotę 15.903,66 euro, z czego kwotę należną zbywcy na 12.881,96 euro. Jednocześnie ustaliły procent cenowy zbywcy na 81% odzyskanej kwoty, zaś procent cenowy nabywcy na 19%.

Pozwany wyegzekwował łącznie kwotę 6.000 euro, z czego 5.000 euro rozliczył z powodem. W trakcie obowiązywania umowy powód kontaktował się bezpośrednio z dłużnikiem w sprawie spłaty należności.

(dowód: umowa przelewu wierzytelności k. 8, załącznik do umowy k. 9, przesłuchanie powoda J. M. k. 92-93, e-protokół z dnia 16.10.2017r. 00:01:47-00:13:00, przesłuchanie pozwanego A. W. k. 74-75, e-protokół z dnia 21.08.2017r., 00:02:37-00:27:20).

W dniu 14 listopada 2014 r. pozwany sporządził notę odsetkową skierowaną do dłużnika. Poinformował go, że z dokonanej przez niego w tym dniu wpłaty w wysokości 1.000 euro kwota 985,37 euro została zarachowana na zaległe odsetki, zaś kwota 14,63 euro na koszty odzyskiwania należności zgodnie z treści art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

(dowód: nota odsetkowa k. 47).

Pismem z dnia 16 grudnia 2014 r. powód wypowiedział pozwanemu łączącą strony umowę z zachowaniem 45-dniowego terminu, począwszy od dnia 31 grudnia 2014 r. Jako przyczynę wskazał utratę zaufania do pozwanego. W dniu 18 grudnia 2014 r. pozwany mailowo zwrócił się do powoda o wyjaśnienie jego bezpośredniego kontaktu z dłużnikiem w sprawie spłaty należności objętej umową. Mailem z dnia 26 stycznia 2015 r. powód poprosił pozwanego o wykaz wpłat dokonanych przez dłużnika wskazując, że na jego koncie brak jest jednej wpłaty w wysokości 1.000 euro. W dniu 27 stycznia 2015 r. powód wezwał pozwanego do zwrotu kwoty 1.000 euro przekazanej przez dłużnika. W mailu z tego samego dnia pozwany poinformował, iż rozliczenie tej kwoty nastąpiło zgodnie z łączącą strony umową. Wskazał, że w okresie od dnia 22 października 2014 r. do dnia 02 stycznia 2015 r. kancelaria wyegzekwowała od dłużnika kwotę 6.000 euro, z czego 5.000 euro zostało rozliczone z powodem, zaś 1.000 euro zostało zaksięgowane zgodnie z art. 451 kc tytułem odsetek za zwłokę. Jednocześnie poprosił o przedstawienie dokumentów wpłat na konto powoda od dnia 02 stycznia 2015 r. oraz rozliczenia zgodnie z umową, gdyż z informacji uzyskanych od dłużnika wynikało, iż uregulował pozostałą część zadłużenia bezpośrednio na rzecz spółki (...). W korespondencji mailowej z dnia 28 stycznia 2015 r. pozwany oświadczył, iż zatrzymał uciszoną przez dłużnika kwotę 1.000 euro zgodnie z treścią art. 451§1 kc. Jednocześnie wezwał powoda do przedstawienia dokumentów świadczących o spłacie wierzytelności przez dłużnika bezpośrednio na jego konto i natychmiastowego rozliczenia się z przysługującej mu prowizji. Zaś pismem z dnia 12 marca 2015 r. powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ponowił wezwanie. Wskazał, że domaga się zwrotu żądanej kwoty oraz dokumentów potwierdzających istnienie przelanej wierzytelności i będących podstawą jej dochodzenia w terminie 10 dni od daty doręczenia pisma. Wezwanie nadano w urzędzie pocztowym w dniu 17 marca 2015 r. W odpowiedzi z dnia 20 marca 2015 r. pozwany oświadczył m.in., iż nie jest w posiadaniu żądanych dokumentów. Poinformował również, iż dokonał zatrzymania kwoty 1.000 euro zgodnie z §2 pkt 1 łączącej strony umowy, zatem żądanie jej zwrotu jest bezpodstawne.

(dowód: wypowiedzenie k. 92, wezwanie do zapłaty k. 11, 12, wyciąg z książki nadawczej k. 12, korespondencja mailowa k. 86-90, przesłuchanie powoda J. M. k. 92-93, e-protokół z dnia 16.10.2017r. 00:01:47-00:13:00, przesłuchanie pozwanego A. W. k. 74-75, e-protokół z dnia 21.08.2017r., 00:02:37-00:27:20).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów załączonych do akt oraz zeznań stron.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, nadto nie zostały zakwestionowane przez strony procesu. Za prawdziwe Sąd uznał zeznania stron. Były one spójne, logiczne i znalazły potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Stan faktyczny w przedmiotowej sprawie był w zasadzie bezsporny. Spór stron sprowadzał się zaś do oceny prawnej zawartej przez nie umowy, a w szczególności zasadności zatrzymania przez pozwanego kwoty dochodzonej pozwem oraz terminu przedawnienia przedmiotowego roszczenia.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie powód dochodził od pozwanego zwrotu kwoty 1.000 euro wyegzekwowanej przez pozwanego od dłużnika i zaliczonej przez niego na poczet zaległych odsetek, pomniejszonej o procent cenowy wynikający z łączącej strony umowy. Przy czym sporny między stronami był charakter tej umowy.

Na wstępie rozważań należy zaznaczyć, iż klasyczny przelew (cesja) jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika. Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Celem i skutkiem przelewu

jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. W doktrynie podkreśla się, że przedmiotem przelewu nie jest jedynie możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia – przelew bowiem obejmuje nie tylko sukcesję samej wierzytelności, ale także inne elementy składające się na sytuację wierzyciela, w szczególności o charakterze kształtującym, takie jak możliwość wypowiedzenia stosunku zobowiązaniowego lub odstąpienia od niego (tak komentarz do art. 509 kc autorstwa Agnieszki- Rzepeckiej-Gil).

Opisana wyżej konstrukcja przelewu została uregulowana w art. 509§1 kc, gdzie zaznaczono, iż wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiłoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz

z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki (§ 2).

Od klasycznego przelewu, o którym mowa w art. 509 kc należy odróżnić umowę o powierniczy przelew wierzytelności, która mimo wielu podobieństw, zawiera jednak zasadnicze odmienności, co do swojego charakteru, a przede wszystkim celu zawarcia. W wyroku z dnia 20 grudnia 2012 r. (sygn. akt I ACa 432/12, LEX nr 1281046) Sąd Apelacyjny w Szczecinie określił istotę powierniczego przelewu wierzytelności, gdzie wierzyciel pierwotny (powierzający)

w oparciu o zmodyfikowaną konstrukcję przelewu, udziela zlecenia wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu), aby ten we własnym imieniu, lecz na rzecz wierzyciela pierwotnego (powierzającego) wyegzekwował wierzytelność od dłużnika a następnie wydał ją powierzającemu po zatrzymaniu należnego wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu) na podstawie umowy powierniczego przelewu wierzytelności dyskonta. Wierzyciel pierwotny (powierzający) nie zawiera z wierzycielem wtórnym (przejmującym) umowy zlecenia na windykację należności i nie udziela wierzycielowi wtórnemu (przejmującemu) na podstawie takiej umowy pełnomocnictwa, lecz przelewa do jego majątku wierzytelność w celu jej realizacji od dłużnika. Wierzyciel wtórny (przejmujący) zobowiązany jest, na podstawie stosunku wewnętrznego łączącego go

z wierzycielem pierwotnym (powierzającym) określonym w umowie powierniczego przelewu wierzytelności w celu jej realizacji, wydać mu każdą proporcjonalną część zrealizowanej wierzytelności, którą wierzyciel wtórny (przejmujący) odzyska od dłużnika. Pozostała część należności (dyskonto z umowy) wyegzekwowana od dłużnika pozostaje bezpośrednio na rachunku bankowym wierzyciela wtórnego (przejmującego), na podstawie noty obciążeniowej, jaką w związku z uznaniem spłaty od dłużnika, Wierzyciel wtórny (przejmujący) wystawia informacyjnie wierzycielowi pierwotnemu (powierzającemu) określając w niej wartość uznanej spłaty, podział kwoty spłaty poprzez zaliczenie jej części na określone części wierzytelności (należność podstawowa, odsetki, zwrot kosztów zastępstwa procesowego etc.) zgodnie

z warunkami umowy. Według tego Sądu umowa powierniczego przelewu wierzytelności powoduje w dniu jej zawarcia powstanie skutku rozporządzającego umowy zgodnie z art. 509 i następnymi kc i powoduje przejście należności ewidencjonowanej w bilansie wierzyciela pierwotnego (powierzającego) do majątku wierzyciela wtórnego (przejmującego). Wierzyciel pierwotny (powierzający) powierniczo przelewa na wierzyciela wtórnego (przejmującego) należność w celu jej realizacji uzyskując w zamian warunkowe zobowiązanie wierzyciela wtórnego (przejmującego), że ten przekaze na rzecz wierzyciela pierwotnego (powierzającego) określoną w umowie powierniczego przelewu wierzytelności równowartość należności ze zrealizowanej części wierzytelności.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd stwierdził, że strony łączyła umowa powierniczego przelewu wierzytelności, nie zaś klasycznej cesji, a jej celem było wyegzekwowanie przez pozwanego wierzyciela, jak przysługiwała powodowi wobec niemieckiego kontrahenta. Analizując postanowienia tej umowy przyjąć należało, że o ile bezpośrednim jej skutkiem było wyegzekwowanie przez pozwanego wierzyciela przysługującej powodowi od dłużnika, tak ostatecznym jej celem było przekazanie tego świadczenia na rzecz powoda. Wynika to

w szczególności z §3 umowy i Załącznika nr 1, zgodnie z którymi należności zbywcy z tytułu przelanej wierzytelności będą regulowane przez nabywcę w terminie 7 dni od uzyskania środków od dłużnika, do wysokości kwoty należnej zbywcy, pomniejszonej o: procent cenowy należny nabywcy w wysokości określonej w załączniku do umowy oraz

należny podatek VAT od kwot należnych nabywcy a także koszty zastępstwa procesowego, koszty sądowe i opłaty egzekucyjne, o ile wystąpią. Potwierdza to również okoliczność, że opłata wstępna należna nabywcy została określona w umowie na kwotę 600,00 zł netto i uiszczona przez powoda, jak również fakt, że w okresie od dnia 22 października 2014 r. do dnia 02 stycznia 2015 r. kancelaria pozwanego wyegzekwowała od dłużnika kwotę 6.000 euro, z czego 5.000 euro zostało rozliczone z powodem zgodnie z ustaleniami wynikającymi z umowy. Na podkreślenie zasługuje również okoliczność, że w treści sprzeciwu pozwany podniósł, iż strony zawarły umowę przelewu wierzytelności regulowaną przepisami art. 509-518 kc, zaś podnosząc zarzut przedawnienia roszczenia wskazał, że była to umowa powierniczego przelewu wierzytelności, którą należy zaliczyć do tzw. umów nienazwanych.

Z treści umowy łączącej strony wprost wynika, jakie kwoty pozwany mógł potrącić z odzyskanej należności. Brak jest w niej natomiast zapisu o zgodzie powoda na zatrzymanie przez pozwanego zaległych odsetek od wierzytelności objętych umową. Pozwany zaś nie wykazał, zgodnie z treścią art. 6 kc w zw. z art. 232 kpc, że takie ustalenia miały miejsce. Jego zeznania w tym zakresie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, zwłaszcza w treści umowy, zaś powód zaprzeczył, by strony to uzgodniły.

Mając na względzie powyższe ustalenia faktyczne Sąd uznał, iż strony łączyła umowa powierniczego przelewu wierzytelności. Zgodnie z jej treścią pozwany po wyegzekwowaniu od dłużnika wierzytelności powoda winien tą należność przekazać powodowi, po pomniejszeniu o ustalony procent cenowy, tj. 19% tej kwoty powiększonej o 23% podatku VAT. Tym samym pozwany zobowiązany był przekazać powodowi uzyskaną od dłużnika w dniu 11 listopada 2014 r. kwotę 1.000 euro, po dokonaniu stosownych potrąceń na swoją rzecz, tj. kwotę 766,30 euro.

W sprzeciwie pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia powołując się na treść art. 751 kc w zw. z art. 750 kc.

Skuteczność zarzutu przedawnienia nie jest związana z poprawnym powołaniem przepisu prawa materialnego decydującego o terminie przedawnienia roszczenia objętego sporem. Samo podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające dla konieczności jego rozpoznania

i nakazuje rozważenie przez Sąd, jaki jest termin przedawnienia określonego roszczenia. Należy natomiast podkreślić, że możliwość zastosowania art. 751 kc nie dotyczy wszystkich roszczeń, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Zatem stwierdzenie, że roszczenia dochodzone przez stronę powodową podlegają lub nie przedawnieniu na podstawie art. 751 ust. 1 kc, wymaga oceny, czy roszczenia te dotyczą czynności, które strona powodowa pełni stale lub też czy wykonuje je w zakresie działalności przedsiębiorstwa (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., IV CSK 1/07 LEX nr 274225).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 379/03, Legalis) strony zawierające umowę mogą zawrzeć jedną z tzw. umów nazwanych lub też ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie, ani zasadom współżycia społecznego. Jednakże należy pamiętać o tym, że przy rozstrzyganiu sporów dotyczących umów nietypowych, Sąd musi dokładnie badać ich cechy oraz ustalić, na czym dokładnie polegają w danym przypadku świadczenia stron. Od wyniku zakwalifikowania umowy zależy bowiem ustalenie terminu przedawnienia zobowiązania. Zatem również w tym kontekście szczegółowej analizy wymagała treść umowy zawartej między stronami, z której powód wywodził swoje roszczenie w przedmiotowej sprawie, w szczególności wynikające z niej obowiązki stron w zakresie spełnianych świadczeń. Analiza ta pozwoliła na zakwalifikowanie tej umowy jako tzw. umowy nienazwanej, nieodpowiadającej w zakresie essentialia negotii żadnemu z typów umów opisanych w kodeksie cywilnym.

W pierwszym rzędzie podnieść należy, iż przedmiotem umowy, o której mowa w art. 750 kc jest zobowiązanie do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych, w tym także do dokonywania ich w sposób stały (trwały) lub okresowy w zakresie przedsiębiorstwa. Świadczenie usługodawcy może mieć zatem charakter jednorazowy, ciągły lub okresowy. Rozmiar świadczenia może być przez strony z góry oznaczony albo nieoznaczony – wówczas zależy od czasu trwania zobowiązania (por. Komentarz do art. 750 kc red. Osajda 2015, wyd. 13/R. Morek Nb 1-14; M. Raczkowski Nb 15-35, Legalis). Podkreślić należy, że w przypadku umowy

o świadczenie usług z jej przedmiotowego zakresu wyłączone są umowy dotyczące zobowiązania do dokonania czynności prawnych. Świadczenie polegające na dokonaniu czynności prawnych stanowi bowiem przedmiot umowy zlecenia, zgodnie z art. 734§1 kc.

Zgodnie z art. 751 pkt 1 kc w zw. z art. 750 kc z upływem lat dwóch przedawniają się roszczenia o wynagrodzenie za spełnione czynności i o zwrot poniesionych wydatków przysługujące osobom, które stale lub w zakresie działalności przedsiębiorstwa trudnią się czynnościami danego rodzaju, to samo dotyczy roszczeń z tytułu zaliczek udzielonych tym osobom.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należało przyjąć, o czym była mowa wyżej, że pozwany realizował na rzecz powoda umowę powierniczego przelewu wierzytelności, gdyż zawarta umowa obejmowała czynności prawne mające na celu windykację należności. Stwierdzić więc należało, że w przedmiotowej sprawie dla oceny terminu przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia o zwrot żadnej kwoty nie znajdzie zastosowania art. 751 pkt 1 kc, gdyż dotyczy on umowy o świadczenie usług mających postać czynności faktycznych. Zatem zastosowanie znajdują ogólne przepisy o przedawnieniu roszczeń.

W myśl art. 117§1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast zgodnie z §2 powołanej regulacji po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może się uchylić od jego zaspokojenia, chyba że zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia. Oznacza to, że upływie okresu przedawnienia podmiot zobowiązany do określonego zachowania może się uchylić od zaspokojenia roszczenia. Uchylenie się od zaspokojenia roszczenia na skutek jego przedawnienia ma charakter prawa podmiotowego. Dochodzi do skutku wyłącznie na zarzut podniesiony w procesie przez stronę zobowiązaną do zaspokojenia roszczenia. Pozwana taki zarzut podniosła w odpowiedzi na pozew.

Zgodnie z treścią art. 118 kc jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, żądana przez powoda kwota została zaksięgowana na koncie pozwanego dnia 14 listopada 2014 r. Zgodnie z §3 ust. 1 umowy powinna być rozliczona w terminie 7 dni od uzyskania środków od dłużnika, tj. do dnia 21 listopada 2014 r. i tą datę należało uznać za dzień wymagalności roszczenia powoda. Pozew wpłynął do Sądu w dniu 13 lutego 2017 r., zatem przed upływem 3 letniego terminu przedawnienia, który upłynąłby w dniu 21 listopada 2017 r.

Mając na względzie powyższe rozważania uznać należało, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu i mogło być skutecznie przez niego dochodzone przed Sądem.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481§1 kc przyjmując, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu żadanego świadczenia. Powód domagał się zasądzenia odsetek od dnia 23 marca 2015 r., tj. od dnia wskazanego w wezwaniu do zapłaty z dnia 12 marca 2015 r. Nadto żądał zasądzenia odsetek ustawowych i żądania tego nie zmienił, mimo zmiany przepisów dotyczących odsetek wprowadzonej ustawą z dnia 09 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Zaś Sąd był w tym zakresie związany żądaniem pozwu (art. 321 kpc). Dlatego też zasądził odsetki ustawowe od dnia wskazanego w pozwie do dnia zapłaty.

Z uwagi na powyższe Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości (pkt 1 sentencji wyroku).

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98§1 i 2 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 100,00 zł obliczona zgodnie z art. 28 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. tj. z 2016 r., poz. 623 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie 900,00 zł obliczone zgodnie z §6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) oraz kwota 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2a ustawy z dnia 09 września 2000 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 86, poz. 960 ze zm.).

Pozwany przegrał proces w całości, musiał więc w całości ponieść jego koszty. Dlatego też Sąd zasądził od niego na rzecz powoda kwotę 1.017,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 2 sentencji wyroku).

SSR Katarzyna Górna- Szulawa